

1) Świadczenie wychowawcze "500+" a wysokość alimentów.

Jedną z problematycznych sytuacji związanych ze świadczeniem 500 plus w świetle przepisów ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, jest kwestia jego wpływu na wysokość alimentów przyznanych na dziecko. Znaczna część rodziców, którzy są zobowiązani do płacenia alimentów, uważa, że rodzinna danina wpływa na wysokość świadczenia, a w związku z tym mogąłożyć mniej na utrzymanie dziecka. W rezultacie, po wprowadzeniu świadczenia "500 +" dla każdego dziecka, Sądy zostały zalane lawiną pozwów o obniżenie świadczenia alimentacyjnego.

W tym miejscu należy podkreślić, iż przedmiotową wątpliwość wyjaśniła nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, w którym wskazano, że przy ustalaniu wysokości alimentów nie bierze się pod uwagę: świadczeń z pomocy społecznej lub funduszu alimentacyjnego, świadczenia i wydatków związanych z umieszczeniem dziecka w pieczy zastępczej, świadczeń rodzinnych. Mają tu zastosowanie przepisy z art. 135 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego:

Art 135 § 3. Na zakres świadczeń alimentacyjnych nie wpływają:

- 1) świadczenia z pomocy społecznej lub funduszu alimentacyjnego, o którym mowa w ustawie z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2019 r. poz. 670, 730, 1802 i 1818), podlegające zwrotowi przez zobowiązanego do alimentacji;
- 2) świadczenia, wydatki i inne środki finansowe związane z umieszczeniem dziecka w pieczy zastępczej, o których mowa w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej;
- 3) świadczenie wychowawcze, o którym mowa w ustawie z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. z 2018 r. poz. 2134, z późn. zm.);
- 4) świadczenia rodzinne, o których mowa w ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 2220, z późn. zm.);
- 5) rodzicielskie świadczenie uzupełniające, o którym mowa w ustawie z dnia 31 stycznia 2019 r. o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym (Dz. U. poz. 303).

Świadczenie wychowawcze, potocznie nazywane 500 plus, to forma wsparcia rodziców w wychowywaniu dzieci. Celem świadczenia jest częściowe pokrycie wydatków związanych z wychowywaniem dziecka, w tym z opieką nad nim i zaspokojeniem jego potrzeb życiowych. Świadczenie wychowawcze przysługuje w wysokości 500,00 zł miesięcznie na każde dziecko do ukończenia 18 roku życia, bez względu na dochód osiągnięty w rodzinie.

Świadczenie wychowawcze przysługuje:

- matce,
- ojcu,

- opiekunowi faktycznemu dziecka (czyli osobie faktycznie opiekującej się dzieckiem, jeżeli wystąpiła z wnioskiem do sądu opiekuńczego o przysposobienie dziecka),
- opiekunowi prawnemu dziecka ,
- dyrektorowi domu pomocy społecznej.

Świadczenie wychowawcze przysługuje bez względu na to czy dziecko jest wychowywane w związku małżeńskim, czy w związku nieformalnym, czy też przez osobę samotnie wychowującą dziecko. Natomiast dyrektorowi domu pomocy społecznej świadczenie wychowawcze przysługuje na dziecko umieszczone w domu pomocy społecznej, chyba że rodzice, opiekun faktyczny albo opiekun prawny uczestniczą w opiece nad dzieckiem i spełniają warunki uprawniające do otrzymania świadczenia wychowawczego.

Świadczenie wychowawcze nie przysługuje, jeżeli:

- dziecko pozostaje w związku małżeńskim;
- dziecko zostało umieszczone w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie albo w pieczy zastępczej;
- pełnoletnie dziecko ma ustalone prawo do świadczenia wychowawczego na własne dziecko;
- członkowi rodziny przysługuje za granicą na dziecko świadczenie o podobnym charakterze do świadczenia wychowawczego, chyba że przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy międzynarodowe o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej.

Od 1 lipca 2019 r. świadczenie na pierwsze dziecko nie jest uzależnione od spełniania kryterium dochodowego.

Istotne jest, iż do wnioskowania na wsparcie uprawniony jest zarówno ojciec, jak i matka dziecka. Należy jednak pamiętać o tym, iż świadczenie wychowawcze powinno zostać wypłacone temu z rodziców, który faktycznie sprawuje opiekę nad dzieckiem. Gdy opieka nad dzieckiem sprawowania jest równocześnie przez oboje rodziców, wówczas świadczenie zostanie przyznane temu z rodziców, który pierwszy złoży odpowiedni wniosek.

Natomiast gdy nad dzieckiem jest sprawowana opieka naprzemienna, wynikająca z orzeczenia sądu (np. wyroku rozwodowego) to każdemu z rodziców wypłacana jest połowa kwoty świadczenia wychowawczego.

Należy podkreślić, iż świadczenie 500 plus nie wpływa na zakres świadczeń alimentacyjnych. Fakt, iż na dziecko pobierana jest taka pomoc nie jest zatem wystarczającym powodem do zmiany orzeczenia w zakresie zasądzonych alimentów. Mimo tak ugruntowanego orzecznictwa sądowego wielu rodziców decyduje się na złożenie pozwu o obniżenie alimentów powołując się właśnie na pobieranie świadczenia 500 + przez drugiego rodzica.

Zatem kiedy możliwe jest żądanie obniżenia alimentów? Zgodnie z przepisem art. 138 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego można żądać w razie zmiany stosunków. Zatem mamy tu do czynienia z sytuacją, w której następuje zwiększenie lub zmniejszenie usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego albo możliwości zarobkowych zobowiązanego.

To właśnie od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od możliwości zarobkowych zobowiązanego zależy bowiem wysokość alimentów.

Aktualnie obowiązujące przepisy nie określają jednak wprost jakie konkretnie zmiany w sytuacji rodzica czy dziecka uzasadniają wniesienie pozwu o obniżenie alimentów. Każdy przypadek powinien być zatem oceniany indywidualnie ze szczególną analizą sytuacji obu stron.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 marca 1973 r., III CRN 6/73 tak wyjaśnił sytuację dotyczącą możliwości obniżenia alimentów: „Istnienie ważnego powodu do zmiany zatrudnienia na mniej zyskowne powodującej zmniejszenie się zarobków zobowiązanego do alimentacji może stanowić podstawę do żądania obniżenia alimentów na podstawie art. 138 kro, chyba, że pogorzeniu się sytuacji zarobkowej zobowiązanego do alimentacji odpowiada równoznaczny wzrost potrzeb uprawnionych do alimentacji, a zasądzone na rzecz uprawnionych alimenty nie przekraczają możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego.

W tym miejscu można jeszcze wskazać orzeczenie Sądu Rejonowego w Radomsku, w którym trafnie wskazano w wyroku z dnia 11 lipca 2016 r., sygn. III RC 31/16, iż świadczenie 500 + jest wsparciem dla rodziców w wychowywaniu dzieci, jego celem jest inwestycja w rodzinę i zwiększenie w ten sposób dietności. „Dlatego też świadczenie nie wpływa na zakres obowiązku alimentacyjnego i nie powinno być, podstawą do obniżenia alimentów na dziecko. Według Sądu branie pod uwagę świadczenia 500 plus przy rozstrzyganiu spraw alimentacyjnych, wpłynęłoby niekorzystnie na rozpatrywane sprawy, gdyż każdy z rodziców na którym spoczywa obowiązek alimentacyjny chciałby ich obniżenia, a co za tym idzie zmniejszyłby się jego wkład w wychowanie

dziecka i przerzucenie obowiązku utrzymania dziecka na państwo. Ustawa powyższa nie może być więc wykorzystywana do zmniejszenia obciążeń alimentacyjnych osób zobowiązanych z tego tytułu, a wskazanych wyraźnie w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.”

Natomiast Sąd Rejonowy w Toruniu również wskazał, w wyroku z 19 grudnia 2016 r., sygn. III RC 228/16, że danina rodzinna nie wpływa na wysokość świadczenia alimentacyjnego. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu: „W świetle przepisu art. 135§ 3 pkt.3 k.r.o. świadczenie wychowawcze z programu 500+ nie ma wpływu na zakres świadczeń alimentacyjnych”. Przy czym, w ocenie Sądu przepis ten należy interpretować w ten sposób, że świadczenie wychowawcze 500+ dla dziecka na jego wychowanie i zaspokojenie jego potrzeb nie wpływa na zakres obowiązku alimentacyjnego żadnego z rodziców, ani ich możliwości zarobkowe i majątkowe, co oznacza, że fakt otrzymywania na dziecko 500,- zł z pomocy społecznej nie zwalnia żadnego z rodziców od swojej części uczestniczenia w kosztach utrzymania dziecka. Ponadto, w ocenie Sądu fakt, że świadczenie wychowawcze z programu 500+ nie ma wpływu na zakres świadczeń alimentacyjnych oznacza także, że nie wlicza się tej kwoty do dochodów rodziny. Przedmiotowe oznacza, że świadczenie wychowawcze 500 + nie ma wpływu na wysokość zasądzanych przez sąd alimentów.

W konsekwencji, nie ma podstaw do uznania świadczenia 500 plus jako przesłanki do podwyższenia lub też obniżenia alimentów.

2) Wezwanie do usunięcia braków formalnych pisma

Dość często zdarza się, iż pisma procesowe uczestników postępowania cywilnego dotknięte są szeregiem braków formalnych, uniemożliwiających nadanie im biegu, czyli dalszych czynności w danej sprawie. W takich przypadkach powstaje konieczność wezwania strony (czy też jej pełnomocnika) do usunięcia określonych mankamentów pisma w określonym terminie, pod określonym rygorem (np. zwrotu pisma, odrzucenia środka odwoławczego). Prawidłowe i co ważne terminowe ustosunkowanie się strony do wezwania pozwala na rozpoznanie pisma procesowego i nadanie mu biegu.

Zgodnie z przepisem art. 130 k.p.c., jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych lub jeżeli od pisma nie uiszczono należnej opłaty, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go w terminie tygodniowym. Mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym. Krótko mówiąc – Sąd nie będzie wzywał do uzupełnienia braków, które są nieistotne.

Natomiast niewłaściwe bądź spóźnione uzupełnienie braków pisma może wiązać się dla strony z negatywnymi konsekwencjami (wynikającymi z nałożonego rygoru).

Jeżeli dana strona, która została wezwana do uzupełnienia braków formalnych pisma nie sprostana nałożonym na nią obowiązkom, to musi liczyć się z negatywnymi dla siebie konsekwencjami. Jednak w sytuacji, gdy samo wezwanie było nieprawidłowe, to strony nie powinny dotyczyć ujemne skutki procesowe. W tym miejscu należy podkreślić, iż orzecznictwo stoi na stanowisku, że wezwanie do usunięcia braków formalnych pisma procesowego powinny cechować jasność i zrozumiałość. Treść wezwania powinna być nadto jednoznaczna. Wskazuje się przy tym, iż nieprecyzyjność wezwania nie może rodzić ujemnych dla strony skutków procesowych. I tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 września 2011 r. w sprawie I CZ 81/11 (LEX nr 1001272) wskazał, iż "treść wezwania skierowanego do strony (uczestnika postępowania), na podstawie art. 130 § 1 k.p.c., powinna dokładnie i w sposób dostępny, czytelny oraz zrozumiały wskazywać rodzaj i termin wymaganej od adresata wezwania czynności, a także rygor w wypadku niezastosowania się do jego treści." Problematyką tą zajął się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2008 r. w sprawie III CSK 235/07 (LEX nr 487540). W uzasadnieniu tego orzeczenia czytamy, że "nieprecyzyjne wezwanie do uzupełnienia braków formalnych środka odwoławczego powoduje, że nie może nastąpić jego odrzucenie wskutek niewykonania tego wezwania.

Identyczne stanowisko należy przyjąć w przypadku zarządzenia wzywającego do usunięcia

braków należytego umocowania pełnomocnika - niezależnie, czy kierowane jest do samej strony, czy jej profesjonalnego pełnomocnika. Zarządzenie powinno być precyzyjne i jasne, nie może natomiast być dwuznaczne i powodujące wątpliwość co do przedmiotu wezwania i rygorów grożących w razie niezastosowania się do jego treści." Natomiast w postanowieniu z dnia 9 października 2013 r. w sprawie V CZ 45/13 (LEX nr 1394102) Sąd Najwyższy zauważył, iż "jeżeli wymaga się od stron jasnego wyrażania myśli w pismach procesowych (art. 125 i n. k.p.c.), to tym bardziej jasne i nie budzące wątpliwości dla adresatów winny być pisma formułowane w konkretnej sprawie przez sąd, w tym wezwania do określonego zachowania opatrzone wskazanymi w nich rygorami na wypadek niezastosowania się do wezwania."

Istotne jest jednak, że od profesjonalisty- czyli pełnomocnika zawodowego wymagać można więcej. W judykaturze dostrzec można również stanowisko, zgodnie z którym wezwanie kierowane do profesjonalnego pełnomocnika, nie zaś samej strony, może być bardziej "ogólne", odwoływać się do pojęć i określeń procesowych, które powinny być znane każdemu prawnikowi. Tym samym w wezwaniach tego rodzaju dopuszczalny jest mniejszy stopień szczegółowości niż w przypadku, gdy adresatem pisma jest strona działająca samodzielnie. Na stanowisku takim stanął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 maja 2001 r. w sprawie I CZ 49/01 (LEX nr 550953), wskazując, iż "o ile jednak nie ulega wątpliwości, że dokładne oznaczenie braków formalnych pisma procesowego przez ich wyszczególnienie jest niezbędne w wypadku kierowania takiego wezwania do strony, która nie jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, to w przypadku, gdy wezwanie kierowane jest do adwokata czy radcy prawnego sposób oznaczenia tych braków może być inny. Wymogi stawiane takiemu pełnomocnikowi muszą być wyższe, niż stawiane stronie. Usprawiedliwione jest bowiem przekonanie sądu, że profesjonalny pełnomocnik zna wymogi proceduralne dotyczące sposobu wnoszenia do sądu pism procesowych [...] W sytuacji, gdy środek odwoławczy wniesiony przez profesjonalnego pełnomocnika nie odpowiada wymogom formalnym, wystarczające jest wezwanie do usunięcia braków formalnych tego środka, przez powołanie konkretnego przepisu kodeksu postępowania cywilnego, określającego te wymogi." Pogląd ten wyraził również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 stycznia 2000 r. w sprawie III CZ 161/99 (LEX nr 529697). Sąd Najwyższy zauważył, iż wezwanie kierowane do pełnomocnika wnioskodawcy o dołączenie trzech odpisów pisma nie musi zawierać pouczenia, że chodzi o odpisy poświadczone przez niego za zgodność z oryginałem. Sąd Najwyższy podkreślił bowiem, iż stopień szczegółowości opisu wezwania do usunięcia braków zależy właśnie od adresata pisma - "w pierwszym rzędzie różnice te mogą być uzasadnione tym, czy adresatem jest sama strona (uczestnik postępowania), czy też jego fachowy pełnomocnik. W tym drugim przypadku treść wezwania może być ogólniejsza i odwoływać się do pojęć i określeń instytucji procesowych, które powinny być znane profesjonalistom."

Bardzo istotną kwestią w omawianym temacie jest określenie terminu stronie, w jakim ma nastąpić uzupełnienie braków formalnych pisma. Należy tutaj zwrócić uwagę na pogląd orzecznictwa, zgodnie z którym wezwanie do uzupełnienia mankamentów pisma powinno zawierać wyraźne określenie terminu, w jakim powinny one zostać uzupełnione, nawet jeśli termin ten wynika wprost z ustawy. I tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 października 2014 r. w sprawie IV CZ 61/14 (LEX nr 1523255) zaznaczył, iż "pomimo niejednolitego ujęcia terminów, w jakich ma nastąpić uzupełnienie braków, bez względu na rodzaj terminu, a więc nawet wtedy, gdy termin wynika z ustawy - powinien on zostać wskazany (oznaczony) w wezwaniu do usunięcia braku.". Jednocześnie uściśla to Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 1997 r. w sprawie I CKN 73/96, (LEX nr 50572) wskazując, że "zarówno terminy ustawowe, jak i terminy sądowe dla dokonania czynności procesowych mają tę wspólną cechę, że nie mogą rozpocząć biegu w razie, gdy sąd nie wskaże stronie ich długości."

Dokonując podsumowania przedmiotowego tematu należy podkreślić, iż tylko prawidłowo skonstruowane wezwanie do usunięcia braków formalnych pisma procesowego może skutkować negatywnymi dla strony konsekwencjami, jeśli nie uda jej się sprostać nałożonym obowiązkom. Wezwanie do usunięcia braków, które jest niejasne lub dwuznaczne co do treści, terminu czy rygoru, nie może być uznane za prawnie skuteczne i nie może wywołać ujemnych skutków procesowych. Niewątpliwie zaprezentowane orzeczenia wskazują na konieczność redagowania wezwań sądowych w sposób jasny i jednoznaczny, aby wszyscy uczestnicy postępowania byli w stanie należycie zrozumieć i wykonać polecenie sądu. Pamiętać przy tym należy, że wezwania kierowane do pełnomocników profesjonalnych mogą uwzględniać zawodowy charakter prowadzonej przez nich działalności oraz wymaganą od nich znajomość przepisów prawa i określonych pojęć procesowych.